Zgodnie z tradycją jeńcy powinni byli zginąć w trakcie triumfu[5]. Miejscem, gdzie zwykle tracili życie, było więzienie mamertyńskie (łac. carcer Tullianum, carcer Mamertinus), podziemny loch należący do starego więzienia państwowego[6]. Dopiero po otrzymaniu od posłańca informacji o ich zabiciu następowało wypełnienie obrzędów rytualnych na Kapitolu. Trzeba zauważyć, że mimo iż akt śmierci jeńców miał wymiar rytualny i symboliczny, nie wszystkich pozbawiano życia.

Wraz z końcem republiki i początkiem pryncypatu można zaobserwować pewne zmiany w traktowaniu jeńców barbarzyńskich, którym częściej niż w okresie wcześniejszym darowywano życie[7]. Następuje ponadto indywidu-

---

[5] Zob. m.in. E. W a l l i s c h, *Die Opfer der römischen Triumphe* (dysertacja), Tübingen 1951.

[6] Opis więzienia zob. G. S a l u s t i u s z, *Sprzysiężenie Katyliny*, ks. LV, rozdz. 3-4, tłum. K. Kumaniecki, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1947, s. 95. Por. m.in. C. H u e l s e n, *Das Forum Romanum: seine Geschichte und seine Denkmäler*, Loescher, Rom 1905, s. 112-116; M. G r a n t, *The Roman Forum*, Weidenfeld & Nicolson, London 1970, s. 127. Zabijanie jeńców w więzieniu mamertyńskim nie było regułą (por. np. przytoczony w tym artykule casus Szymona Bar Giory).

[7] W epoce republikańskiej przykładów niezabijania jeńców było niewiele. Por. np. przypadek oszczędzenia życia królowi Perseuszowi i jego synowi w triumfie Lucjusza Emiliusza Paulusa (łac. L. Aemilius Paullus), który odbył się w 167 roku przed Chrystusem „ex Macedonia et rege Perse" („z Macedonii i króla Perseusza") (por. *Inscriptiones Italiae*, t. 13, cz. 1, *Fasti consulares et triumphales*, red. A. Degrassi, Librerio dello Stato, Roma 1947, s. 556; T. L i w i u s z, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, ks. XLV, rozdz. 40, 1-7, tłum. M. Brożek, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 1982, s. 238; *The Library of History of Diodorus Siculus*, ks. XXXI, rozdz. 8, 9-12, tłum. F.R. Walton, t. 11, Harvard University Press, London 1957, s. 325; W e l l e j u s z P a t e r k u l u s, *Historia rzymska*, ks. I, rozdz. 9, 3, tłum. i oprac. E. Zwolski, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 1970, s. 12; P l u t a r c h, *Aemilius Paulus*, rozdz. 32-34, w: *Plutarch's Lives*, t. 6, tłum. B. Perrin, Harvard University Press, London 1954, s. 440-447. Na temat triumfu por. T. I t g e n s h o r s t, *Tota illa pompa: der Triumph in der römischen Republik*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2005, s. 231-235 (Katalogtext, nr 200); M.R. P e l i k a n P i t t e n g e r,

alizacja podejścia do barbarzyńskich kobiet biorących udział w procesjach triumfalnych. Rzymianie nierzadko zaczynają traktować je jako równych sobie rangą, świadomych swoich działań wrogów[8]. Jakie były dalsze losy tych, którzy zachowywali życie? Czy jako przedstawiciele obcych kultur odnajdywali się w społeczeństwie rzymskim?

W triumfach z okresu schyłkowej republiki i pryncypatu, podobnie jak za republiki, wielu prominentnych jeńców nadal traciło życie. Już trzy triumfy kurulne (łac. triumphus curulis) Oktawiana, które odbyły się w dniach 13-15 sierpnia 29 roku przed Chrystusem[9], były widownią okrutnej śmierci zadanej przedstawicielom pokonanych ludów. Taki los spotkał Adiatoryksa, syna Domnekleiusa, tetrarchy Galatów, arcykapłana, tyrana Heraklei Pontyjskiej (łac. Heraclea Pontica) i tetrarchę Tektosagów. Swoją pozycję w Heraklei zawdzięczał wrogowi Oktawiana, Markowi Antoniuszowi (łac. M. Antonius), którego był stronnikiem. Jako odpowiedzialny za dokonanie masakry kolonistów rzymskich w Heraklei, która miała miejsce tuż przed bitwą pod Akcjum, został doprowadzony do Oktawiana, który polecił umieścić go wśród rzeszy jeńców wiedzionych w triumfie. Następnie Adiatoryks poniósł śmierć wraz z młodszym synem[10]. Pierwotnie miał z nim zginąć starszy syn o imieniu Dyteutus, ostatecznie jednak przeżył on na skutek intrygi swojego młodszego brata. Ten podał się za Dyteutusa, celowo wprowadzając Rzymian w błąd. Uważał, że po

Contested Triumphs: Politics, Pageantry and Performance in Livy's Republican Rome, University of California Press, Berkeley 2008, s. 246-274). Na polecenie senatorów król Perseusz wraz z synem Aleksandrem zostali po triumfie odesłani do Alba Fucens, gdzie osadzono ich w więzieniu, w którym panowały trudne warunki (por. L i w i u s z, dz. cyt., ks. XLV, rozdz. 42, 4, s. 240n.; *The Library of History of Diodorus Siculus*, ks. XXXI, rozdz. 9, s. 334n.; *Valerii Maximi Factorvm et Dictorvm Memorabilivm libri novem*, ks. V, rozdz. 1, 1c, B.G. Teubner, red. C. Kempf, Lipsiae 1888, s. 216; P l u t a r c h, dz. cyt., ks. XXXVII, rozdz. 1-2, s. 450-453; *Ioannis Zonarae Epitome Historiarum*, ks. IX, rozdz. 24, 5, red. L.A. Dindorf, B.G. Teubner, Lipsiae 1870, t. 3, s. 152n.). Król miał tu przebywać siedem dni, po czym został przeniesiony w inne miejsce. Dzieci Perseusza – syn Filip i córka króla – zmarły wraz z nim w więzieniu w Alba Fucens (por. P l u t a r c h, dz. cyt., ks. XXXVII, rozdz. 2-3, s. 452n.; *The Library of History of Diodorus Siculus*, ks. XXXI, rozdz. 9, 1, s. 335). Natomiast drugi syn Perseusza, Aleksander, nauczył się języka łacińskiego i pracował jako sekretarz urzędników rzymskich (por. P l u t a r c h, dz. cyt., 37, 3, s. 452n.).

[8] Zob. B a l b u z a, *Confrontation of the captivi nobiles and the Triumphator in the Roman Triumphal Ceremony.*

[9] Na temat triumfu Oktawiana por. K. B a l b u z a, *Der Triumph im Dienste dynastischer Politik*, w: *Der römische Triumph in Prinzipat und Spätantike*, red. F. Goldbeck, J. Wienand, De Gruyter, Berlin 2017, s. 257, przyp. 14. Szczegółowe omówienie zagadnienia triumfu z okresu Augusta zob. *Triplici invectus triumpho. Der römische Triumph in augusteischer Zeit*, red. H. Krasser, D. Pausch, I. Petrovic, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 2008. Por. też: B a l b u z a, *Triumfator. Triumf i ideologia zwycięstwa w starożytnym Rzymie epoki cesarstwa*, s. 69-80; I t g e n s h o r s t, *Die Transformation des Triumphes in augusteischer Zeit*, s. 59-81.

[10] Por. *The Geography of Strabo*, ks. XII, rozdz. 3, 6, tłum. H.L. Jones, Harvard University Press, London 1961, t. 5, s. 378n.

śmierci Adiatoryksa Dyteutus znacznie lepiej niż on zaopiekuje się rodziną. W triumfie Oktawiana stracił życie również inny zdrajca młodego Cezara, znamienity jeniec azjatycki, Aleksander z Emezy, brat Jamblicha I. Bez ofiar z okazji triumfu nie obyło się też w okresie późniejszym. Między innymi podczas triumfu Wespazjana i Tytusa w czerwcu 79 roku, celebrowanego dla uczczenia końca wojny żydowskiej, stracono jednego z przywódców powstania antyrzymskiego, Szymona Bar Giora. Z zarzuconym na szyję stryczkiem zaprowadzono go na Forum, tam, gdzie tracono skazańców. Po katuszach, jakie wycierpiał od strażników, wykonano na nim wyrok przez powieszenie.

Jak zauważono wyżej, śmierć znakomitych jeńców miała służyć celom rytualnym i politycznym. Wielu jeńcom darowano jednak życie.